

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 52

Białystok, dnia 27—29 września 1945

Rok II

Miasto zapłaci dług wsi

Wyniszczoną przez okupanta, zrabowaną przez cofające się oddziały niemieckie wieś — zdobyła się na najwyższy wysiłek i dostarczyła w roku ubiegłym świadczenia rzeczowe prawie w 100 proc.

I obecnie chłop polski śpieszy z pomocą miastu, godnie wywiązując się ze swych obowiązków. Chłopi Śląska wykonali już ponad 30 proc. rocznego planu świadczeń rzeczowych. Są wioski, które poszczylić się mogą 100 proc. wykonaniem planu.

Za Śląskiem podciągają się chłopi Poznania, Rzeszowa, Lublina, Warszawy i innych województw. Pomimo spóźnionych żniw zaczęła się i z dniem każdym wzbiera na siłę akcja zdawania konfidentów i w naszym województwie. Robotnik nie chce pozostać dłużny wobec swego brata chłopca. We dnie w nocy pracują kopalnie węgla, fabryki narzędzi rolniczych, wyrobów blaszanych, włókienniczych, obuwia i t. p.

Produkować dużo i tanio — oto hasło bojowe, realizowane z największą ofiarnością przez klasę robotniczą.

Te zdobycze w dziedzinie odbudowy przemysłu dają możliwość przyjscia już w tym roku z wydatną pomocą zniszczonej wsi.

W tym celu zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów od 27 lipca 1945 r. ludności wiejskiej będą dostarczone po cenach sztywnych towary przemysłowe na ogólną sumę 350 mil. zł. — co stanowi po cenach rynkowych około 3 miliardów zł. Z artykułów tych część o wartości około 200 milj. złotych jest przeznaczona na premie za dostarczone w terminie świadczenia rzeczowe — reszta rozprowadzona będzie na podstawie indywidualnych przydziałów, jako pomoc dla najbardziej zniszczonej przez działania wojenne, biedoty chłopskiej.

Aby uniknąć nadużyć — rozdział premii, a szczególnie przydziałów indywidualnych odbywać się ma pod ścisłą kontrolą społeczeństwa, a przede wszystkim samych chłopów — zrzeszonych w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Dla ułatwienia kontroli czynnika społecznego ustalono jednolity dla całej Polski cennik artykułów przemysłowych dla wsi.

Z tych przydziałów dla wsi, zwanych akcją specjalną nasze województwo białostockie otrzymać ma w ciągu najbliższych 3-ech miesięcy 45000 ton węgla, 3600 ton cementu, 630 ton koksu, 525 ton żelaza, 90 ton czarnej blachy, 4800 rol papy i setki innych artykułów pierwszej potrzeby.

Na mocy zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu dla dokonania rozdziału towarów i kontroli mają być utworzone specjalne powiatowe i gminne Komisje rozdzielcze, w skład których wchodzi przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej, jako przewodniczący, przedstawiciele Rady Narodowej i biura rolnego oraz inspektor do świadczeń rzeczowych.

Dla pozyczenia uchwały o przydziale towarów konieczna jest obecność przewodniczącego i przynajmniej 2 członków Komisji. Pierwszeństwo w przydziale towarów należy się tym gminom i rolnikom, którzy wywiąza-

Kłeska prawicy we Francji

Zwycięstwo demokracji w wyborach do Rad Generalnych

Napływające do Paryża wiadomości o wyborach do Rad Generalnych sygnalizują o zwycięstwie lewicy. Na 313 socjalistów, 293 radykalnych socjalistów i 93 Komunistów wybrano nieznacznie więcej pracowniców. Wybory te mają zasadnicze znaczenie dla ustroju Konstytucyjnego Francji i pozycji ruchu zawodowego wobec gen. de Golla.

Z konferencji 5-ciu

Dnia 24-ego września odbyły się dwa posiedzenia Rady Ministrów poświęcone 1) Sprawie Austrii. 2) Drogom wodnym w Europie. 3) Repatriacji obywateli radzieckich. Przewodniczył minister Spraw Zagranicznych Chin.

Żądania amerykańskich Związków Zawod.

Delegaci Zw. Zawodowych w liczbie 1000 osób zwrócili się do Kongresu i prezydenta Trumana żądając 1) akceptacji planu przestawienia przemysłu na produkcję pokojową. 2) zapomóg dla bezrobotnych. 3) ustalenia minimum płacy zarobkowej.

Podpisanie umowy naftowej

24 września podpisano anglo-amerykańską umowę naftową.

Odnaczenie prasy

MOSKWA. Gazeta „Prawda“ została odznaczona orderem Lenina za wybitne zasługi w dziedzinie piśmiennictwa położone zwłaszcza w okresie wojny.

Krwawy mord w Rudzie Pabianickiej

W Rudzie Pabianickiej ofiarą mordu padło 3 robotników, którzy udali się po węgiel dla łódzkich fabryk. Ludność na licznych zebraniach i masówkach piętnuje zbrodniarzy i domaga się ukroczenia ich wyczynów.

li się należycie z dostaw obowiązkowych, oraz z gminom i gospodarzom, zniszczonym wskutek działań wojennych.

Przewodniczący Komisji Rozdzielczych winien asystować przy odbiorze wagonów z towarami, przeznaczonymi dla akcji specjalnej. Komisje rozdzielcze korzystają z jak najszerszych uprawnień. Są one upoważnione do ustalenia mancy transportowego, do sprawdzenia jakości, asortymentu oraz cen pobieranych od rolnika. Akcja specjalna — czyli rozprowadzenie artykułów przemysłowych w sumie 350 mil. złotych przyznanych wsi — jest jaskrawym przejawem troski Rządu Jedności Narodowej o współgospodarza kraju — chłopca. Elementy reakcyjne, rozbijające ruch ludowy wszelkiej maści, zerujący na naszych trudnościach, chcą żeby na panewce spaliła ta akcja. Dołożą oni wszelkich starań by z takim wysiłkiem wydzielone towary przemysłowe, stały się kością niezgody na wsi by trafiły one wyłącznie do bogatego, a nie małego i średniozamożnego chłopca.

Negrin o faszyzmie

Premier ostatniego rządu republiki hiszpańskiej oświadczył, że faszyzm nie przestanie zagrażać światu póki chociaż jedna pięćdziesiąta ziemi hiszpańskiej jest pod panowaniem gen. Franco.

Pierwszy raz po 23 latach

W Rzymie odbyło się pierwsze zebranie parlamentu włoskiego, niezwoływane od chwili zagarnięcia władzy przez faszystów.

W sprawie zagłębia Ruhry

Na konferencji prasowej Eden mówiąc o konieczności zbliżenia wzajemnego W. Brytanii i Francji zaznaczył, iż sprawa Zagłębia Ruhry nie powinna być w przyszłości powodem nowej agresji Niemiec.

Z Austrii

W Wiedniu odbyło się zebranie przedstawicieli terenowych. Brało udział 72 delegatów. Przewodniczył dr. Renner.

O Rządzie Jedności Narodowej w Meksyku

Meksyk. Odbyło się zebranie poświęcone Rządowi Jedności Narodowej w Polsce. Oprócz Polaków, w zebraniu brali udział przedstawiciele Rządu i Społeczeństwa meksykańskiego oraz goście — oficjalni przedstawiciele radzieccy i francuscy.

Szabrownicy, spekulanci i łapownicy będą usiłować robić różne kombinacje, by oszukać i „nabić w butelkę“ chłopca. I właśnie, by zapobiec wszelkim możliwym nadużyciom Rząd oddał w ręce czynnika społecznego losy akcji specjalnej, powierzając nad nią szczególną pieczę Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Odpowiedni dobór i aktywna, sumienne praca Komisji rozdzielczych zapewni powodzenie Akcji.

Pierwszy wagon towarów dla województwa białostockiego już nadjechał. Na wniosek Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej dyrektor Związku Gospodarczego „Społem“ ob. Polnias zobowiązał się do jaknajrychlejszego rozprowadzenia towarów na powiaty. Związek Samopomocy Chłopskiej już przystąpił do tworzenia powiatowych i gminnych Komisji rozdzielczych.

Mimo ciężkich jeszcze warunków produkcji — miasto i przemysł częściowo spłacają swój dług, zaciągnięty wobec wsi polskiej.

E. Cielowska

Umowy Repatriacyjne

Wice-prezydent Krajowej Rady Narodowej Stanisław Grabski, wice-minister administracji publicznej ob. W. Wolski i podsekretarz stanu Berman podpisali umowę o repatriacji polskiej ludności z Ukrainą Republika Radziecką.

W dniu wczorajszym została podpisana umowa repatriacyjna między Polską a Wielkim Księstwem Luksemburskim.

Została podpisana w Pradze umowa o wzajemnej repatriacji obywateli Polski i Czech.

Delegaci na Kongres Zw. Zawod.

Do Paryża przybyli delegaci na Kongres Związkowy reprezentujący 56 krajów.

W sprawie odbudowy Europy

W Bernie (Szwajcaria) odbyło się zebranie inżynierów i architektów poświęcone omówieniu udziału w odbudowie zniszczonych terenów Europy.

Pierwszy raz w dziejach Japonii

Donoszą z New Jorku że spodziewane jest osobiste spotkanie Mac Artura z Mikado. Będzie to pierwszy w dziejach Japonii wypadek kiedy cesarz uda się sam na audiencję.

Strajki

W Trieście trwa strajk prowadzony przez włosko-słowiańską ligę anty-faszyistowską. Są nieczynne wszystkie warsztaty pracy.

W New Jorku strajk obejmuje 300 tys. robotników.

Wiece i zebrania robotnicze i chłopskie

W szeregu miast powiatowych woj. białostockiego jak Elk, Grajewo, Suwałki, Augustów i Wysokie Mazowieckie odbyły się wiece i zebrania.

Tematem były uchwały CKZZ i proces w Paderborn. W szerokich masach robotników i chłopów proces wywołał słuszne oburzenie i protest przeciw wyrokowi. Rodacy muszą wrócić do kraju, gdzie czekają na nich fabryki i warsztaty, oraz ziemia pod uprawę. Dość poniezwierki na cudzej ziemi!

Uchwały CKZZ znalazły gorące poparcie świata pracy. Żądano, by te uchwały jaknajprędzej nabrały mocy ustaw. Sprawy Sądów Ludowych wysuwano w pierwszych szeregach. Robotnicy i chłopci domagają się udziału w sądownictwie. Chcą sami i jaknajprędzej wypełnić zło, przeszkadzające w przeprowadzeniu ładu i dobrobytu w kraju.

Historia się powtarza

Bussines bevor all

Kiedy skończyła się wojna światowa 1914 roku i zaczęto publikować dokumenty okresu wojennego, okazało się, że cały szereg fabryk amunicji i broni pracowało na dwie strony. Tak na przykład francuskie zakłady przemysłu wojennego Schneider - Creusot były zaangażowane w pewnej mierze po stronie niemieckiego imperializmu, Krupp zaś miał również grzechy względem swojej ojczyzny. To jest jasne, bo kapitał, a zwłaszcza wielki przemysł zbrojeniowy w kapitalistycznym systemie państwowym jest międzynarodowy, liczy się jedynie z własnymi zyskami, a obce mu są dotknięcia patriotyzmu, które zalicza do sfery zagadnień wtórnych, romantycznych i niezyciowych.

Zdawało by się, że dwadziestolecie dziejące obce ostatnie wojny winno być dostateczną nauką dla państw, ażeby przeciwstawiły się one antypaństwowym i antypaństwowym dążeniom kapitalistycznych rekinów. Okazuje się jednak inaczej.

Dokumenty ostatniej, najstraszliwszej wojny jeszcze nie są opublikowane, ale pewne kwestie stają się już dzisiaj jasne. Tak na przykład donosi agencja Tass że amerykańskie zakłady przemysłowe Forda popierały nie tylko przed wojną, ale i w czasie obecnej wojny zbrojenia niemieckie. Edsel Ford i wielu innych urzędników amerykańskich zimowało w latach od 1937 do 1939 roku w wysokim stanowisku w niemieckich zakładach „Fordwerke”, których 52% akcji znajdowało się w rękach amerykańskich zakładach Forda. Jeszcze do 1942 roku, a więc w tym okresie, w którym krwawiły się miliony amerykańskich sojuszników na wszystkich polach bitewnych Europy i Afryki, kiedy potęgą imperializmu niemieckiego zdawała się niezłamana, a wojska Hitlera stały pod Moskwą i Stalingradem zagarnawszy całą kontynentalną Europę — wówczas jeszcze Biesza niemiecka otrzymała od Forda ponad 100.000 samochodów ciężarowych, który podjął się także produkcji specjalnych pojazdów wojskowych według planów dowództwa niemieckiego. Dopiero atak japoński na Pearl Harbour przerwał tę bogosławioną współpracę.

Proniemieckie nastroje Forda już przed wojną nie były dla nikogo tajemnicą; pamiętamy jego prohitlerowskie wystąpienia w Ameryce, które wywołały burzę protestów ze strony proletariatu Stanów Zjednoczonych. Rząd U. S. A. nie uczynił jednak nic, ażeby zapobiec dostarczeniu broni Niemcom i napyчанию portfeli fordowskich okrywionymi olarami. Działo się to dlatego, że kapitał międzynarodowy posiada odpowiednie wpływy w rządach państw kapitalistycznych. Jednocześnie kapitał ten usiłuje się maskować, przystraja w patriotyzm i pacyfistyczne piórka, twierdzi w swoich organach prasowych, że działa dla dobra ojczyzny i dla dobra mas robotniczych.

W praktyce wygląda to jednak zupełnie inaczej. Oto gdy skończyła się wojna, napływa wiadomość że Ford zamyka w Detroit swoje zakłady, pozostawiając 50.000 robotników na bruku. Nie opłaca się teraz fabrykować, ponieważ zyski będą mniejsze niż w czasie wojny, a z widokiem wojennych można przeżyć każdy czas, spekulując na nową wojnę.

Bo i na to się zanosi. Konserwatywna, kapitalistyczna prasa angielska próbuje w szeregu artykułach podważyć decyzje poczdamskie w stosunku do Niemiec. Posuwa się nawet do opinii, że postanowienia poczdamskie w sprawie likwidacji przemysłu wojennego w Niemczech, nie powinny objąć zakładów Kruppa. Motywuje to stanowisko angielski dziennikarz wynalezieniem bomby atomowej, która wyeliminuje dotychczasową broń i uczyni jej produkcję bezużyteczną.

Sprawa jest jasna. Chodzi o umożliwienie odbudowania przemysłu wojennego Niemcom, ażeby już nie za lat 20, ale przy dzisiejszym postępie techniki za lat dziesięć lub nawet w czasie jeszcze krótszym, rozpętała nową zawieruchę wojenną, wylała jeszcze ocean krwi i zdobyła nowe miliardy kosztem ofiar całego świata.

Ażeby doprowadzić do tego stanu, trzeba ugruntować swoje dotychczasowe wpływy w rządach państw kapitalistycznych, trzeba kierować ich polityką gospodarczą i szukać nowych nieskompromitowanych jeszcze dróg. I udaje się to niezłe. Oto przybywa do Londynu jako oficjalny przedstawiciel Waszyngtonu minister Ickes i składa oświadczenie: przemysł naftowy U.S.A. nie podlega i nie podporządkuje się żadnej organizacji narodowej ani międzynarodowej. Narodową organizacją jest w tym wypadku rząd Stanów Zjednoczonych, międzynarodową, bezwzględnie Organizacja Narodów Zjednoczonych, zmierzająca do zapewnienia trwałego pokoju. Minister Ickes, członek rządu amerykańskiego oświadcza, że przemysł naftowy jest czymś nadrzędnym w stosunku do jednego jak i drugiego, i minister Ickes jest rzecznikiem przemysłu naftowego, a nie swego państwa ani organizacji międzynarodowego pokoju. Wpływy kapitału już są i jego polityka zaczyna wchodzić w życie.

Od woli narodów miłujących pokój, od zdecydowania mas ludowych krajów świata, zależy i zależeć będzie, czy plany rekinów kapitalistycznych zostaną pokrzyżowane, czy też urzeczywistnią się, ażeby rozpętała nową jeszcze straszliwszą dziejową zawieruchę

Jerzy Rawicz

Kongres Zw. Zaw. w Paryżu

25-ego września rozpoczyna się w Paryżu Kongres Związków Zawodowych. Na kongresie będą reprezentowane organizacje zawodowe zarówno te, które wchodziły dawniej do t. zw. Amsterdamskiej Centrali Zawodowej, jak i do t. zw. Profinternu — Czerwonej Międzynarodówki Zw. Zawodowych z siedzibą w Moskwie. Przyjadą również przedstawiciele tych związków, którzy jako nie „klasowcy” w skład żadnej przedtem międzynarodówki zawodowej nie wchodził.

Do międzynarodówki Amsterdamskiej należały, za małymi wyjątkami, niemal wyłącznie centrale związkowe państw zachodnio-europejskich. Podstawą organizacyjną i co za tym szło materialną były związki angielskie, niemieckie i francuskie (konfederacja Pracy w przeciwstawieniu do t. zw. Unitarnej Konfederacji Pracy należącej do Profinternu). Skład jej członków był pod względem ideowym roz-

Co piszą inni

Jak przyjaźń — to przyjaźń
„Dziennik Ludowy” donosi.

W brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech zniesiono obowiązujący dotychczas zakaz bratania się z Niemcami.

Od dn. 1 października r.b. żołnierze brytyjscy będą mieli prawo wstępu do domów niemieckich oraz prawo kwatunku przy rodzinach niemieckich. Od dn. 1 stycznia 1946 r. żołnierze angielscy będą mogli żenić się z Niemkami.

To się nazywa przyjaźń i humanitaryzm. Nawet żenić się z Niemkami!

Buchenwald i Auschwitz, Dachau i Mauthausen, Ravenbrück i Majdanek, Katyń i Stutthof — to było kiedyś, dawno w zamierzonych czasach i minęło z wiatrem.

To nie szkodzi, że pod Oświęcimiem w Bunię ginęły tysiące angielskich jeńców, to nie, że w Majdanku rozstrzelano amerykańskich obywateli, to głupstwo, że w Mauthausen tłuczono codziennie pałkami francuskich więźniów politycznych. Czynili to — nie Niemcy a podła grupa, którą obecnie unieszkodliwiono.

Reszta — to baranki niewinne, zaden z nich nie należał do S.S. S.D., każdy był prześladowany — dziś można się z nimi przyjaźnić i żenić — bez obawy Rassenschandel! Nie ma to — jak zachodnio-europejska kultura.

Bezgranicznie złośliwe zniszczenia

„Życie Warszawy” drukuje oświadczenie gen. Eisenhowera:

„Chciałbym, aby każdy żołnierz amerykański mógł zobaczyć zniszczenia Warszawy, a wtedy zrozumiałby dlaczego Polacy tak nienawidzą Niemców. Widziałem wiele wojen i wiele terenów bitew, ale nigdzie nie widziałem tak bezsensownych i tak bezgranicznie złośliwych zniszczeń. To była walka nie tylko z narodem polskim, ale i z polską kulturą. Jestem z pełnym podziwem dla energii i siły woli narodu polskiego, który na gruzach zniszczonego miasta odbudowuje normalne życie”.

W. R. N.

W czwartek 27 go września r.b. o godz. 9 rano w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Dlatego też nakazy przyjaźni ani zakazy bratania się są nam niepotrzebne. Zakaz bratania jest w naszych sercach.

Mołotow odpowiada dziennikarzom

Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Z.S.R.R. Mołotow urządził w Londynie konferencję prasową.

Na pytanie w sprawie rządów w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech, Mołotow oświadczył m. in.

Mówią, że w Rumunii i Bułgarii niewszyscy są zadowoleni z istniejących rządów. Ale nie wiem, czy istnieją na świecie takie rządy, z których byłoby wszyscy zadowoleni (śmiech). Równocześnie należy dodać, że zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i w dziedzinie polityki zagranicznej, jeżeli wziąć pod uwagę interesy sprawy pokoju, w stosunku do istniejących w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech rządów demokratycznych, nie mamy żadnych pretensji...

„My obywatele radzieccy, jesteśmy zdania, że są państwa, w których kwestia zmiany rządu jest bardzo dojrzała i nie cierpi zwłoki, lecz sądzimy, że to nie Rumunia, nie Bułgaria i nie Węgry.

(Tass)

Pytanie dziennikarzy właśnie o te państwa, nie jest przypadkowe.

W „Głosie Ludu” czytamy na ten temat:

„Ostatnio jako jeden z pretekstów dla walki przeciw jedności i współpracy mocarstw sprzymierzonych koła reakcyjne wysuwają sprawę t. zw. małych narodów Europy, które po rozbięciu jarzma hitlerizmu, wstąpiły na drogę demokratycznych przeobrażeń. Oskarża się te narody, np. Bułgarię, Rumunię, Jugosławię, Węgry o — „totalizm”. Ni mniej ni więcej. Niedorzeczne zaprawdę oskarżenie narodów, których główny wysiłek skierowany jest właśnie na wydobycie wszystkich żywych sił społecznych dla pracy nad odbudową i dla ostatecznego wypłenicia rodzimej reakcji, która na przestrzeni pięciu przeszło lat była główną ostoją hitlerowskiego najeźdźcy.

Dziwnym zbiegiem okoliczności i amerykańska gazeta „New York Times” i organ konserwatystów angielskich „Times” wyrażają obawy z powodu przemian politycznych i społecznych w tych krajach, skłaniając się jednocześnie na ich „tendencje wschodnie”. Mająca naogół reputację poważnej gazety amerykańska „New York Times”, zatraciwszy widocznie poczucie śmieszności, buduje swe nadzieje na bombie atomowej widząc w niej środek wpływ na kraje bałkańskie”.

Wygląda to tak: zwolennicy demokracji u siebie w domu pragnę u sąsiadów mieć przy sterach rządu reakcję i puszczają bomby atomowe kapitalistycznej propagandy przeciw woli narodów, których wyrazicielami są właśnie ich obecne rządy.

Stracony rok

W centralnym organie P.P.S. „Robotniku” czytamy na temat dekospiracji A.K.:

Żel nasz dotyczy tych, którzy nimi kierowali, którzy dawali im instrukcje, którzy wspierali ich moralnie i materialnie, aby tylko nie zjednoczili się ze swym narodem, aby trwali w podziemiu wycekującej, a często nawet — co gorsza — atakującej ludzi i instytucje odradzającego się państwa. Ten stracony rok bezczynności tych ludzi, którzy potrzebni są ojczyźnie, jest największym oskarżycielem pod adresem polityków londyńskich, nie wahających się przed odebraniem dla swych prywatnych i osobistych celów na ten tak długi i ważny okres czasu, siły i zapasu tyłu naszych ludzi”.

Tym większy winien być obecnie wysiłek tych, którzy zrozumieli, że patriotyzm — to jest codzienna praca mrówcza nad odbudową Państwa i pomnożeniem jego moralnych i materialnych zasobów.

J. R.

(Dokończenie na str. 3-ciej).

Działalność Komitetu Pow. P.P.S. w Suwałkach

Występ Z. W. M.

Po wyzwoleniu Suwałk przez Armię Czerwoną, na terenie miasta zaczęły się tworzyć partie polityczne. Starzy członkowie P. P. S. przystąpili niezwłocznie do utworzenia Komitetu, lecz niezgodność zdań a nawet sprawy prywatne nie dozwoliły początkowo Komitetowi rozwinąć się.

Pierwsze posiedzenie na poziomie odbył się przy końcu grudnia. Członkowie zdecydowali było siedmiu, Wybrano Zarząd Tymczasowy, nakreślono plan działania.

Zarząd wziął się intensywnie do pracy. Pomimo braku lokalu i środków materialnych pokonuje przeszkody, przetrzymuje się przed nim. Polska Partia Socjalistyczna bierze żywy udział w pracy społecznej i politycznej.

W lutym odbywa się uroczyste otwarcie lokalu i świetlicy P. P. S., co głośnym echem odbija się wśród społeczeństwa. Oczywiście zwrócić się na P. P. S. Jedni uśmiechają się sceptycznie, wielu jest wrogów, ale i wielu sympatyków, którzy szczerze okazują pomoc i sympatię młodemu Komitetowi. Pierwszym aktem społecznym P. P. S. jest uchwalona rezolucja utworzenia w Suwałkach Ubezpieczalni Społecznej. Ministerstwo Złotowia przychyliło się do projektu. W marcu Ubezpieczalnia rozpoczyna swoją działalność.

Na posiedzeniu Kom. Porozum. P. P. S. i P. P. R. ze strony P. P. S. wpływa wniosek zorganizowania kwesty ulicznej na pomoc Warszawie. Członkowie P. P. R. biorą czynny udział w kwestii. Owoc zbiórki 58 449,25 zł. przekazane Województwu Białostockiemu a obecnie ministrowi sprawozdania ob. Sztachelskiemu.

Członkowie P. P. S. biorą czynny udział w pracach reformy rolnej, akcji sielowej, w zbieraniu kontyngentów.

Członkowie P. P. S. na każdej placówce pracują intensywnie i wydatnie. Na uznanie zasługuje dyrektor Gim. Kupieckiego, ob. Krasnolucki, który położył wiele zasług w zorganizowaniu Gim. Kupieckiego oraz podniósł szkołę na taki poziom,

że jest jedną z najlepszych na terenie naszego Województwa.

P. P. S. żywo interesuje się repatriantami z Niemiec. Punkt zborny jest pod szczególną opieką Komitetu P. P. S. wspólnie z P. C. K. podnosi stan sanitarny — brud, robactwo znika. Kierowniczką Punktu jest członkiem P. P. S., kobieta o niespożytej energii, oddająca się wyłącznie pracy społecznej. Przybywający znajduje życzliwe przyjęcie, ciepły kąpiel, a najważniejsze ciepłą strawę.

P. P. S. wspólnie z sekcjami szkolnymi P. C. K. i Z. H. P. organizuje zbiórki uliczne dla punktu zbornego. Społeczeństwo suwalskie przychylnie stosunkowo się do kwesty: w ciągu pół dnia kwesty, zebrano 10.000 zł.

P. P. S. obejmuje protektorat nad schroniskiem dla starców i dzieci. Zbiórka wspólna z P. P. R. pozwala na zakup kartofli, mąki i innych artykułów spożywczych jednocześnie przydział P. P. S. na święto 1-szo Majowe: masło i mąka idzie na Schronisko. 1-szy Maj przyniósł w darze starcom i dzieciom dawno niewidziane bułki i masło, a ludność miasta Suwałk niesie pomoc od siebie.

Członkowie Zarządu PPS wnikają w każdą potrzebę życia gospodarczego i politycznego kraju. Biorą intensywny udział w walce z bandytyzmem, organizują uświadamiające zebrania na powiecie i w mieście. Młodzież PPS-u pomimo wrogiej agitacji reakcji zasila kadry szkół oficerskich Milicji i Wojska Polskiego.

PPS występuje przeciw bandom N.S.Z., potępia działalność „rządu” londyńskiego, walczy z szabrownictwem, hanielem samogonem, z łapownictwem. PPS przychodzi każdemu mieszkańcowi miasta i powiatu z pomocą, radą a w wielu wypadkach skuteczną interwencją.

PPS i PPR związane ściśle wspólnymi interesami, pracuje na każdej placówce. Periodycznie odbywają się Konfer. Porozumiewawcze. Kontrolują działalność i pracę Spółdziel-

ni Spożywczych, instytucji administracji i samorządu, starają się w każdej dziedzinie przyjść z pomocą społeczeństwu.

Sekciarstwo i antagonizm partyjny zniknęły. Nie ma Partii, która uważa siebie za czołową, nie ma głośnych skarg i żalów. Zrozumiano, że wspólna praca i wspólny wysiłek spowodują utrwalenie demokracji i dadzą fundament nowego Państwa Polskiego.

W. Rymkiewicz.

Kongres Zw. Zaw. w Paryżu

(Dokończenie ze str. 2-giej.)

Indji, Indo-Chin, wysp Koralowych, i Filipin.

Długa i pouczająca jest historia stosunków wzajemnych łączących Amsterdam z Profinternem, począwszy od zwalczania się, kończąc na tworzeniu organizacji (np. Anglo-Sowiecki Komitet Jedności) mających na celu współdziałanie oraz perspektywę połączenia się.

Obecnie nie ma już ani Amsterdamu, ani Profinternu, ani luźnych „nieklasowych” związków zawodowych. Powinno być i jest już scementowanie całego ruchu zawodowego.

Przed wojną zadaniem klasowego ruchu zawodowego była obok walki o poprawę bytu i częściowe zadowolenia klasy robotniczej, walka z ustrojem kapitalistycznym jako takim.

Udział ruchu zawodowego w budownictwie społecznym w odpowiedzi na stan przemysłu charakterystyczny był tylko dla jednego państwa — Z.S.S.R.

Obecnie w całym szeregu krajów Związki Zawodowe wnoszą swój aktywny udział do wspólnego dzieła odbudowy i zorganizowania produkcji. Im zawdzięczają narody uruchomienie przemysłu i ożywienie życia gospodarczego krajów.

Polski ruch zawodowy przystępuje do kongresu paryskiego z poważnym dorobkiem organizacyjnym i poważnym kapitałem zasług.

Związek Walki Młodych urządził w Teatrze Miejskim występ artystyczny. Spośród młodych amatorów sił, biorących udział w wieczorze spodobała nam się przede wszystkim śpiewaczka ob. Pietrasiewiczówna o miłym i naturalnym głosie. Warto byłoby zająć się szkoleniem tego głosu. Również pozostałe występy Koła wykazywały dużo dobrej woli i cieszyły się naogół powodzeniem.

Z. W. M. zwrócił się do 9-go Pułku z prośbą o udział w przedstawieniu, którego sympatycznym konferansjerem był st. sierż. Burańczyński. Nie możemy natomiast pochwalić programu, jaki zademonstrował nam strz. Zenon Czeski. „Szmonces” w najgorszym wydaniu tego słowa. Paskie dowcipy naprawdę nie licowały z godnością mundur żołnierza polskiego. Zastanawiając: jak przepuścił podobną bzdurę 1) Wydział Kultury, 2) Biuro Kontroli Prasy?

Chcilibyśmy na przyszłość uniknąć podobnych atrakcji.

(J. R.)

W przeciwstawieniu do niestęchanego rozdrobnienia, do olbrzymiej ilości związków i zwiączków w Polsce przedwrzesniowej, mamy obecnie jednolite scentralizowane Związki Zawodowe grupujące zarówno robotników jak i pracowników umysłowych. Ilość zorganizowanych związków przekracza milion. Ruch zawodowy przyczynił się nader wydatnie do uruchomienia wytwórczości kraju i wzmożenia wydajności pracy.

Uchwały Centralnej Komisji Związków Zawodowych, zmierzające do znacznego poprawienia warunków bytu klasy robotniczej zyskały całkowitą aprobatę społeczeństwa i organów władzy.

W przeciwieństwie do stanowiska jakie zajęła naprz. we Francji gen. de Goll, nasz rząd akceptuje domaganie się klasy robotniczej i nadanie im formy prawnej jest tylko kwestją najbliższego czasu

Powojenne Plany Watykanu

W pewnych kołach angielskich, już od paru miesięcy, prowadzona jest kampania, agitująca za udziałem przedstawicieli Watykanu w obradach przyszłej konferencji pokojowej; przy tym mówi się o zasługach Papieża w sprawie „regulowania” międzynarodowej współpracy. Niemal jednocześnie w Ameryce utworzył się komitet, mający na celu popularyzację planów papieża o powojennym ustroju.

Fakty powyższe wywołują pytanie: jakież są plany powojenne Watykanu? Jeśli chodzi o stanowisko podczas wojny, to — „nieśmiały” — ze stolicy apostołskiej nie padły słowa potępienia hitleryzmu, tego najokrutniejszego i największego wroga ludzkości. Gdy zaś pochód faszyzmu został zahamowany i klasa zaczęła się zbliżać ku niemu, wówczas ustąpił od Watykanu wezwania do „kompromisowego pokoju”. A przecież ową „bez zwycięzów i zwyciężonych” byłby uratowaniem faszyzmu od zagłady.

Należy zauważyć, iż Watykan, dotychczas nie ogłosił ex officio swych planów powojennych. Istnieją jednak liczne wypowiedzi i wystąpienia wpływowych publicystów i dostojników Watykanu, które pozwalają odtworzyć — chociażby fragmentarycznie — wizję przyszłego ustroju świata, w myśl jego zamierzeń.

Podstawową tezę będzie tu zdanie

znanego publicysty i konserwatywy Luigi Sturzo: „Zakładamy, że świat” kroczy po starych torach, nawet w tym wypadku, gdyby obecna wojna wywróciła go do góry dnem”. Podobną tezę spotykamy również w książce jednego z czołowych publicystów Watykanu — Gonnella p. t. „Trzeba przebudować świat”. Autor twierdzi, że podstawową zasadą powojennych planów Watykanu jest „nakaz miłowania nieprzyjaciół”, celem zaś jest „odbudowa narastającej równowagi”. W związku z powyższym Gonnella wysławia zasadę „równości” zwycięzcy i zwyciężonego, o której niejednokrotnie czytaliśmy w wezwaniach papieskich w czasie wojny.

Nie mniej charakterystyczne są odpowiedzi „Osservatore Romano” — jak wiadomo oficjalnego organu Watykanu. Pisano to, krytykując uchwały konferencji krymskiej, uznano, iż one „nie są zgodne z zasadami równości i współpracy”. W jednym z listów z swych numerów z drugiej połowy kwietnia b.r. „O.R.” całkowicie papież odezwy biskupów amerykańskich, która surowo osądzała deklarację krymską, nie o nieszkano też dodać, że odezwa ta „jest odbiciem poglądów Watykanu”.

Nie możemy też pominąć odezwy biskupów Anglii, Walii i Szkocji wydanej 22 lutego b.r., która głosi: „Zarówno ze względów ekonomicznych, jak i

moralnych, pokój będący „pokojem karzącym” przyniesie szkodę narodowi zwycięskiemu. Czyż nie jest to potępienie „środków” mających na celu ekonomiczne rozbrojenie państwa, które w przeciągu ćwierćwiecza dwukrotnie pograżyło ludzkość w odnet katuszy i śmierci?”

Wiele mówi też wizyta księcia Bawarskiego Ruprechta, którą złożył on papieżowi 1-go czerwca b.r. Rzymski korespondent agencji Reuters przypomina, iż w listopadzie ub. r. tenże książę bawił również w Watykanie, przy czym poruszone były sprawy związane z przyszłością Bawarii, jako państwa monarchicznego. Nie od rzeczy też będzie pamiętać, że **stuprocentowy hitlerowiec**, załajca Rabentroppe — Weitzshaker **zamieszkiwał w Watykanie**, jako osoba prywatna, z górą cztery miesiące od chwili kapitulacji Niemiec. Nie trzeba też zapominać, że Watykan popiera takich działaczy jak b. kanclerz Rzeszy Brüning, który w znacznej mierze ułatwił Hitlerowi zdobycie władzy, a znajdując się na emigracji nie potępił barbarzyńskiego reżimu. **Nie będzie więc przesadą, gdy stwierdzimy, że Watykan chętnie widziałby rządy reakcji w Niemczech.**

Co się tyczy planów co do Austrii, to powołamy się na artykuł biskupa Luigi Udal w kwietniowym numerze „Realtà Politica”. Autor nawołuje do stworzenia „pod berłem Habsburgów (!) Austrii, zjednoczonej z Węgrami, Czecho-

słowacją i Jugosławią. Redakcja dodała od siebie komentarz, w którym pisze: „powyższy projekt zorganizowania powojennej akcji jest tworem kół Watykanu”. Jasnym jest, że projekt ów stanowi brutalne pogwałcenie prawa narodów do samostanowienia oraz znieważa ideowe postulaty narodów sprzymierzonych.

We Włoszech plany Watykanu zmierzają do zachowania **reakcyjnej monarchii**. Poprzestaniem na zacytowanie zdania profesora Salvemini, które odnajdujemy w angielskim czasopiśmie „Nation”: „Dopóki Mussolini piastował władzę, Watykan usiłował ratować go przed katastrofą. Po upadku zaś Mussoliniego Watykan usiłował uratować monarchię i ośrodki konserwatywną. To też jest jego planem na przyszłość w stosunku do Italii”.

Półwysp Piranejski jest bastionem faszyzmu. **Stosunki Watykanu z gen. Franco są wysoce przyjazne**. Również ścisła łączność Watykanu z rządem dyktatorskim Salazara w Portugalii jest zbyt wyraźna.

Jeżeli dodamy do powyższego, powszechnie znane, wrogie stosowanie się polityków Citta del Vaticano do Związku Radzieckiego — możemy stwierdzić, iż **plany powojenne Watykanu są zasadniczo sprzeczne z życiowymi interesami ludów Europy, z ich umiłowaniem wolności i dążeniem do pokoju między narodami**.

J-j. W-w

Wydawanie chleba kartkowego

W Białymstoku dzieją się dziwne nadzwyczaj z chlebem. albowiem wtedy, kiedy na rynku znajdujemy całe sterty chleba białego (nie kartkowego) i bułek po cenach wolnorynkowych, robotnicy mają szalone trudności w nabywaniu chleba kartkowego, gdyż rzecz jasna, nie stać ich na kupno chleba białego.

Piekarnie białostockie albo nie chcą zrozumieć, że w Państwie Demokratycznym, przede wszystkim robotnik i pracownik powinien otrzymać chleb kartkowy, wydawany zresztą w niewystarczającej ilości.

Nienormalnego stanu tego robotnik zrozumieć nie może i to tym bardziej, jeżeli w wypadku zadania w piekarniach chleba kartkowego, dowiaduje się, że chleba nie ma, bowiem rękoma mąki nie dostarczono, a jeżeli mąka jest, to dowiaduje się, że drzewa nie ma. Słowem błędne koło.

Robotnicy Fabryki, nie otrzymując od blisko 2-tygodni chleba z przydzielonych piekarni, wybrali delegację, której zadaniem było, sprawę zaopatrywania robotnika w chleb codzienny, przedstawić odpowiednim czynnikiem. Delegacja przyjechała została przez Naczelnika Wydziału Aprobacji Urzędu Wojewódzkiego ob. w. Pugawko, który po wysłuchaniu słusznych żądań, okazał maksimum zainteresowania. Mobilizuje samochód i wraz z delegacją objeżdża wszystkie piekarnie. Stwierdzono, że wszystkie piekarnie wypiekają białe pieczywo, a dopiero później, w miarę dostarczania mąki względnie drzewa i tylko czas wystarczy, wypiekają chleb kartkowy. O jakości chleba kartkowego lepiej nie wspominać, gdyż skąd mieli by piekarze tak szalone dochody, dochodzące do wielu tysięcy miesięcznie — umożliwiające życie ponad stan, wtedy kiedy robotnik czy inteligent pracujący musi się niemalą nagłowić, by jakos z dnia na dzień przeżyć.

Delegacja zastała w piekarni przy ul. Jurowieckiej „panią majstrówką” przy lekcji fortepianu (!) a koszt, takiej lekcji zapewne przekracza przeciętny zarobek dzienny robotnika czy pracownika. Obraz ten nie przyczynił się do zrozumienia ciężkiej jakoby sytuacji rzemieślnika w ogóle, gdyż tak samo szewcy, krawcy, fryzjerzy i t.d., którzy zobowiązali się do zrealizowania talonów, wydanych przez Związki Zawodowe, starają się różnymi sposobami wykręcić od pobierania cen w/g stawek ustalonych. Rzemieślnicy muszą mieć poważne dochody, gdyż przeważnie, nawet w czasie pracy, spotyka się ich w stanie nietrzeźwym, a dochody na takie życie czerpią z robót prywatnych, a klientów kartkowych traktują jako nieznośny ciężar i przymus, przeszkadzający im w pobieraniu cen paskarskich.

Powróćmy jednak do sprawy chlebowej. Obyw. Pugawko zwołał na dzień 20 bm. zebranie piekarzy i w obecności delegatów robotniczych i pracowniczych zapowiedział piekarzom, że zobowiązani są przede wszystkim do wypieku chleba kartkowego, gdyż niedopuszczalne jest, by robotnik nie mógł tej minimalnej porcji chleba na swoje kartki otrzymać. Zapowiedział jak najdalej idące represje w stosunku do tych jednostek, które się do tego nie zastosują. Zaznaczyć trzeba, że przedstawiciel piekarni „Braciszków” w ogóle nie raczył się na zebranie zjawić.

Robotnik przekonał się jeszcze raz, że słuszne jego zadania, znalazły należyty odzwiek, że odpowiednie czynniki rozumieją jego ciężkie położenie i że czynnik te uczynią wszystko, by robotnikowi dostarczyć chociażby chleba codziennego regularnie. Potrzebna jednak jest kontrola społeczna, która by władzom pomocna była w wykrywaniu nieraz nawet namacalnych nadużyć. Kontrole te powinny wykonywać robotnicy i pracownicy, udzielając powołanym władzom odpowiednich informacji. Wówczas tylko utraci się hydry spekulacyjnej łeb, wówczas tylko doczekamy się normalnych i możliwych warunków życia i bytu.

SPORT

Przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Polski

Pierwsze po 6 latach przerwy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski odbędą się w Łodzi, w dniach 29 i 30 września b.r. Program mistrzostw przewiduje w konkurencjach męskich biegi na 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, sztafetę 4x100, sztafetę olimpijską, skok w dal w zwyczajny, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem.

Regulaminy tegorocznych mistrzostw jest mocno chybiony. Zamiast normalnie przyjętych, mistrzostw indywidualnych, do których każdy klub mógł przystać dowolną liczbą zawodników, według obecnie ułożonego regulaminu każdy okręg może zgłosić najwyżej 2 zawodni-

W dniu 18 b. m. złożył wizytę w Dyrekcji Lasów Państwowych płk. Rawicz, zastępca płk. Radosława, celem omówienia z Dyrektorem L. P. zagadnień, mających na celu rozpowszechnienie i usprawnienie akcji likwidacyjnej A. K.

Jak wiadomo, A. K. związana jest ściśle z lasami i ten motyw skłonił płk. Rawicza do nawiązania kontaktu z Dyrekcją Lasów Państw. Dyrektor Lasów Państwowych, inż. Łukaszewicz, w obecności płk. Rawicza zwołał zebranie kierowników biur, oddziałów i referentów. W przemówieniu swym poinformował zebranych o celu zebrania, apelując, aby każdy pracownik Dyrekcji, poprzez częste kontakty służbowe z terenem, przyłożył rękę do współpracy w doniosłej sprawie, rozpowszechniając szeroko deklaracje dowódcy A. K., płk. Radosława, o likwidacji A. K.

Rząd Jedności Narodowej, w poczuciu swej mocy i słuszności swych zadań, wyciąga rękę do wszystkich Polaków, którzy zdeklarują szczerą chęć ofiarnej współpracy w szeregach nowej, demokratycznej Polski.

Następnie nawiązując do deklaracji płk. Radosława, zwrócił się do zebranych płk. Rawicz. W zdecydowanych słowach oświadczył, że wobec powstania Rządu Jedności Narodowej, dalsze marnotrawienie wartościowych sił A. K., byłoby wyraźnie sprzeczne z interesami Kraju. W nowej, odrodzonej, demokratycznej Polsce, zniszczonej potwornie przez okupanta, wszyscy Polacy muszą stanąć zgodnie w jednym szeregu, aby jak najszybciej zaleczyć rany wojenne Ojczyzny, aby ją jak najrychlej odbudować, aby ugruntować jej moc i utrwalić jej zdobycze.

Płk. Rawicz, zwracając się o poparcie do miejscowych władz i społeczeństwa, wyraził przekonanie, że misja jego oświecenia pełny sukces.

Sześciu bandytów za kratami

Dnia 6.9.45 r. został zabity ob. Wnorowski Józef, mieszkający wsi Wnory-Stare, pow. łomżyńskiego, na szosie Zambrów—Białystok, koło wsi Kołaczki.

Nieznani sprawcy zabrali zamordowanemu dwa konie z wozem i uprzężą, poza tym buty i czterysta pięćdziesiąt złotych.

Powyszą sprawą zajął się posterunek Milicji Obywatelskiej w Rutkach pow. łomżyński i dzięki usilnej pracy, sprawców wykrył. Zaznaczyć trzeba, iż pojmani sprawcy operowali w rejonie Rutek, już od dłuższego czasu dokonywując rabunków i morderstw i byli postrachem całej okolicy.

Dnia 7.IX.1945 r. zostało ujętych i osadzonych w areszcie milicyjnym w Rutkach sześciu sprawców powyższego zabójstwa i wielu jeszcze innych napadów.

Dnia 8.IX.45 r. o godzinie 19-ej na Posterunek M. O. w Rutkach dokonano zbrojnego napadu, którego celem było odbicie bandytów.

Milicjanci Post. M. O. Rutki napad napastników odpierają strzałami i wyruszają w pogoń za uczestnikami napadu — bandytami i złodziejami.

Dzięki bohaterstwu załogi Posterunku Milicji Obywatelskiej w Rutkach niecy z zamiar bandytów odbicia swych kolegów nie udał się.

W obronie posterunku odznaczył się Komendant Posterunku Rogowski Jan, z-ca Komendanta Posterunku do spraw polityczno-wychowawczych Bielawski Ignacy i milicjanci Bochiński Mieczysław i Narowski Stanisław.

Zatrzymani bandyci przebywający w areszcie milicyjnym w Rutkach, przekazani zostali do Komendy Powiatowej M. O. w Łomży, gdzie prowadzi się przeciwko nim dochodzenie, a następnie oddani zostaną pod sąd.

Tak zostaną wyłapani wszyscy wykołajcy, którzy zajmują się morderstwem, rabunkami i grabieżą.

Milicja Obywatelska nie spocznie dopóki nie zapewni całkowitego bezpieczeństwa obywatelom.

St. W.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. na nazw. Bernatowski Jerzy zam. Bacieczki 16.

Zgubiono zaświadczenie wydane przez R.K.U. w Sekóce na nazw. Szmulski Leon.

Skradziono kartę ewakuacyjną i orzeczenie wojskowe na nazw. Włodarczyk Bronisława zam. Szosa-Południowa, 50.

Czerwona Armia — Białystok 2 : 1 (1 : 1)

W sobotę odbył się na stadionie sportowym w Białymstoku mecz piłki nożnej między reprezentacją BKS a Armią Czerwoną (cz. Pugaczowa). Obie drużyny grały ze zmiennym szczęściem. Do przerwy 1:1. Po przerwie w 41 min. udało się Czerwonej Armii zdobyć 2-gą

bramkę. Sędzia niezbyt obiektywny. Sprawiedliwy byłby wynik remisowy.

Białystok — Grajewo 3:0 (0:0)

Dnia 23 września odbyło się na stadionie w Białymstoku między miastowe spotkanie piłki nożnej między Grajewem a Białymstokiem. Ciekawy ten mecz toczył się z lekką przewagą BKS-u.

Do przerwy 0:0 W 11-ej min. po przerwie pierwszą bramkę dla BKS zdobywa Wiśniewski. Gra przybiera na tempie. Drugą bramkę w 22-ej min. strzela z karnego J. Choroszuca. Grajawiacy starają się wyrównać, ponawiają ataki, które rozbijają się o dobrą obronę drużyny białostockiej. W 42-ej min. trzecią bramkę strzela znów J. Choroszuca. Wynik ostateczny 3:0 dla Białostoku. Sędziował dobrze ob. Szpiczko. Wynik był do przewidzenia, ponieważ drużyna białostocka goszcząc w Grajewie wygrała z Warmią, wielokrotnym mistrzem okręgu w stosunku 5:1.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Komitet Odbudowy Fabryki Pluszu w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę budynku tkalni.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę budynku tkalni Fabryki Pluszu w Białymstoku” składać można codziennie od godz. 10 do godz. 12 aż do dnia 28.9.1945 r. w skrytce ofertowej Dyrekcji w miejscu ul. Świętojańska 15 pokój Nr. 14.

Bliższe informacje oraz przedmiar robót otrzymać można w Dyrekcji tamże.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.9.1945 r. o godz. 12-tej w Dyrekcji Świętojańska 15 pokój Nr. 14.

Drzewka owocowe i rabarbar

(klacze) sprzedaje Zarząd Ogrodów Miejskich—Podlesna 2.

Skradziono dokumenty, zaświadczenie z R.K.U. Nr. 35/23 i orzeczenie lekarskie na nazwisko Zawadzki Bolesław zam. leśniczówka Stomianka, gm. Zabudów.

Ostrzeżenie dla ob. korektora „Jedności Narodowej”.

Skromnie ostrzegam, że gdyby ob. korektor z kolei przyszedł do szkoły, za to „skolei” otrzymałby żelbetową pałę...

Jotka.

Uwaga Redakcji: Gdyby „Jedność Narodowa” miała korektora, ten z kolei zainteresowałby się ostrzeżeniem wobec braku takiego z kolei proponujemy autorowi ostrzeżenia to posadę.

Biurowo historyczne — prosi o zgłaszanie się krewnych pozostałych po zamordowanych przez Niemców celem podania następujących danych — Nazwisko (zamordowanego), imię, rok urodzenia, zawód, stanowisko zajmowanego przed wojną, data rozstrzelania. Nazwisko i adres podającego.

Powysze dane można także przysyłać pocztą na adres — Biuro Historyczne, ul. Świętojańska 22.